

05.07.2018 W związku z pytaniami, kierowanymi do mnie w e-mailach o brak polemiki z premierem Morawieckim, z jego kontrowersyjnymi wypowiedziami w Parlamencie Europejskim 4 lipca 2018 r., informuję:

Parlament Europejski od dawna prowadzi na swoim forum cykl debat z premierami państw Unii Europejskiej na temat przyszłości Wspólnoty. Debata z udziałem Mateusza Morawieckiego była ósmą z kolei.

Wcześniej w Parlamencie Europejskim wystąpili premierzy Irlandii, Chorwacji, Portugalii, Belgii, Luksemburga i Holandii oraz prezydent Francji. W następnych debatach o przyszłości UE planowany jest m.in. udział liderów z Grecji, Estonii, Rumunii i Niemiec.

Debaty mają swój określony tok i porządek.

Najpierw wystąpienie premiera, potem głosy przedstawicieli poszczególnych frakcji politycznych w Parlamencie, z kolei – pytania europosłów z sali i ponowne wystąpienie premiera. Warto dodać, iż cała debata tłumaczona jest symultanicznie na 24 unijne języki.

Do zadania pytania z sali zapisało się 56 europosłów, z czego przewodniczący PE, prowadzący debatę Antonio Tajani dopuścił kilkunastu. Ja zadawałem pytanie ostatni.

Czas na zadanie pytania nie może przekraczać 60 sekund, stąd można w nim ograniczyć się tylko do sformułowania podstawowych kwestii, unikając automatycznego przerwania wypowiedzi.

Poniżej tekst mojego pytania:

*– Panie premierze! Do zasad podstawowych państwa praworządnego należy to, że nie stosuje się w tym państwie odpowiedzialności o zbiorowym charakterze. Musi być zawsze tak, że zarówno wina, jak i kara mają charakter indywidualny. A tymczasem w Polsce przyjmowane są akty prawne, które wprowadzają odpowiedzialność o zbiorowym charakterze.*

*Przykładowo osoby, które służyły (w służbach mundurowych - dop. mój) tylko jeden dzień do roku 1990 otrzymują dzisiaj znacznie niższą emeryturę i rentę.*

*Otóż ja się chciałem spytać w związku z tym – czy pański rząd uchyli te akty prawne i czy pański rząd wycofa z polskiego sejmu projekt, który ma także tego typu restrykcjami objąć i funkcjonariuszy, i żołnierzy?*

Bezpośrednio po zakończeniu serii pytań z sali, premier Mateusz Morawiecki otrzymał od przewodniczącego obradom limit 8-10 minut na odniesienie się do wypowiedzi reprezentantów frakcji politycznych oraz pytań europosłów.

Na samym początku premier Morawiecki odniósł się do mojego pytania:

*– Bardzo dziękuję za te głosy. Szanowni Państwo – zacznę może od komentarza do tego ostatniego, bo to bardzo ciekawy aspekt obrony praworządności u jednego z członków Parlamentu, Wysokiej Izby, broniącego wysokich emerytur specjalnych służb komunistycznych. Tych służb, które mordowały polskich bohaterów i które zamordowały również ludzi, których ja znałem. Otóż właśnie na tym polega różnica między częścią naszej opozycji dzisiejszej a nami, że my chcemy doprowadzić do zmiany tamtych zasad i właśnie dlatego obniżyliśmy emerytury specjalnym agentom służby komunistycznej, a podnieśliśmy emerytury działaczom "Solidarności". To jest ta różnica. Szanowni Państwo, nie, na pewno nie zamierzamy tego zmieniać, panie europośle, na pewno tego nie zamierzamy zmienić.*

Niestety, w porządku debaty nie ma możliwości polemiki z wypowiedziami premiera i ponownego zabrania głosu z sali.

Nie można było zareagować podczas debaty na oburzające porównania i obraźliwe słowa wobec emerytowanych mundurowych, poddanych represjom wskutek tzw. ustaw dezubekizacyjnych. Poinformuję o nich organy PE i komisarzy KE, albowiem uważam, że oceny wyrażone przez premiera polskiego rządu są nie do przyjęcia!

Liczę też na to, że swoje stanowiska wyrażą Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych i inne organizacje mundurowych, wyjaśniając faktyczny stan rzeczy w Polsce, wynikający ze stosowania odpowiedzialności zbiorowej łamiącej prawa człowieka. Dotyczy to ustawy przyjętej przez parlament 16 grudnia 2016 r. (wobec funkcjonariuszy służb mundurowych), jak i ustawy, oczekującej w Sejmie na procedowanie (wobec żołnierzy).

Janusz Zemke  
Strasburg, 5 lipca 2018 r.

